



Sygn. akt IV CSK 279/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa BANK (...) Spółki Akcyjnej  
w W. (poprzednio Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.)  
przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 10 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo Banku (...) S.A. w W. (dalej: „Bank”) przeciwko A. S. o zapłatę kwoty 254 010,77 zł. Ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2008 r. poprzednik prawny powoda-(...) Bank S.A. w W. zawarł z pozwaną umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) w kwocie 170 000 zł, denominowanego (waloryzowanego) we franku szwajcarskim (CHF) na okres 300 miesięcy, poczynając od dnia 27 sierpnia 2008 r. do dnia 25 sierpnia 2033 r. (§ 2 ust.1 umowy). Integralną część umowy stanowiły „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.”, załączone do umowy (dalej OWKM). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, kwota kredytu denominowanego w CHF została określona według kursu kupna dla tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w okresie do dnia 27 sierpnia 2008 r. na podstawie pisemnej dyspozycji pozwanej poprzez wypłatę jego kwoty w złotych polskich, przy jednoczesnym jej przeliczeniu według kursu kupna dla tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wypłaty (§ 4 umowy). W § 9 ust. 1 strony uzgodniły, że ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypada na dzień 25 sierpnia 2033 r. Stosownie do § 9 ust. 2 umowy pozwana zobowiązała się spłacić kredyt w 299 ratach miesięcznych w wysokości określonej w CHF, przeliczonych na złote polskie według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty raty; umowa zastrzegła, że zmiana kursu CHF wpływa na ostateczną wysokość spłacanego przez pozwaną kredytu. Kapitał kredytu, wypłaconego pozwanej w wysokości 170 000 zł w dniu 3 września 2008 r. wyniósł równowartość kwoty 83 971,35 CHF po kursie 2,0245 zł. (k. 33 akt). Stosownie do § 14 i § 15 OWKM, Bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu między innymi w razie naruszenia przez kredytobiorcę umowy, polegającego na zaniechaniu spłaty rat kredytu, odsetek lub innych należności w określonym w umowie terminie. W paragrafie 15 OWKM znajduje się zapis, że następnego dnia po upływie okresu

wypowiedzenia, kredytobiorca jest zobowiązany do natychmiastowego zwrotu wykorzystanego i niespłaconego kredytu z odsetkami i innymi należnościami, zaś od niespłaconego zadłużenia naliczane są odsetki według stawki oprocentowania obowiązującego w Banku od zadłużenia przeterminowanego.

Początkowo pozwana spłacała kredyt zgodnie z umową. W 2015 r. zaczęła spóźniać się z uiszczaniem wymagalnych rat, stąd pracownicy Banku w rozmowach telefonicznych (nagrywanych po uprzednim poinformowaniu o tym pozwanej), wzywali ją do zapłaty należności z tytułu wymagalnych rat i odsetek, uprzedzając o możliwości wypowiedzenia umowy. Ze względu na nieuregulowane zaległości, powodowy Bank pismem z dnia 14 września 2015 r. wypowiedział umowę kredytu i wezwał pozwaną do spłaty, w terminie 30 dni od daty doręczenia tego wezwania, całej wierzytelności Banku w kwocie 64 182,30 CHF, na którą złożyły się: kwota 63 271,50 CHF z tytułu nie przeterminowanego kapitału, kwota 9,82 CHF z tytułu nie przeterminowanych odsetek, kwota 857,45 CHF z tytułu przeterminowanego kapitału, kwota 36,27 CHF z tytułu przeterminowanych odsetek, 6,37 CHF z tytułu odsetek karnych i 0,89 CHF z tytułu kosztów pism upominawczych. Pozwana nie zapłaciła wskazanych należności w opisanym terminie.

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenie umowy kredytowej było bezskuteczne, albowiem powód nie poprzedził tego oświadczenia woli, pisemnym upomnieniem i wezwaniem pozwanej do spłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy. Umowa stron została zawarta na podstawie wzorca jednostronnie opracowanego i stosowanego przez powodowy Bank, jej postanowienia nie zostały zatem uzgodnione indywidualnie z pozwaną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., stąd Sąd poddał je ocenie z punktu widzenia ich abuzywności. Podniósł, że nie ma wystarczających podstaw do uznania za niedozwolone klauzule umowne postanowień § 2 i § 4, przewidujących, iż kwota kredytu do wypłaty zostanie ustalona według kursu kupna CHF obowiązującego w powodowym Banku w dniu wskazanym przez pozwaną w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu. Argumentował, że ustalane w tabeli Banku kursy kupna franka szwajcarskiego są zbliżone do przeciętnych kursów rynkowych. Chcąc pozyskać tę walutę, Bank nie mógłby sztucznie zaniżyć jej kursu, gdyż nikt nie

sprzedałby Bankowi franka po zbyt niskim kursie, zawyżanie kursu byłoby natomiast nieracjonalne ekonomicznie, gdyż narażałoby Bank na zwiększone koszty nabycia waluty. Trudno zatem przypuszczać, aby dla jednej i faktycznie niewielkiej, w skali jego działalności, transakcji kredytowej, Bank manipulował kursem franka. Skoro pozwana miała wpływ na dzień wypłaty na jej rzecz kwoty zaciągniętego kredytu, a tym samym w pewnym stopniu na to, po jakim kursie kupna będzie ona przeliczana na franki szwajcarskie, ryzyko stron związane z wahaniami kursu franka pozostawało w pewnej równowadze, podobnie jak pozycja obu stron. Sąd Okręgowy uznał natomiast za abuzywne postanowienie zawarte w § 9 umowy zgodnie z którym, wysokość raty kredytu spłacanej przez pozwaną ustalana była według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w kredytującym Banku, albowiem w umowie nie zawarto szczegółowych i obiektywnych kryteriów ani parametrów wyznaczania tego kursu, co rażąco naruszyło interes pozwanej ze względu na pozostawienie Bankowi nieograniczonej swobody kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Wobec uznania przytoczonego postanowienia § 9 umowy za abuzywne, Sąd Okręgowy stwierdził, że wysokość zarówno kredytu pozostałego do spłaty, jak i jego poszczególnych rat uiszczanych w przeszłości przez pozwaną, należy obliczyć według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku. Z przedstawionej przez Bank symulacji wyliczeń wyciągnął wniosek, że na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, pozwana nie zalegała ze spłatą kredytu w wysokości wskazanej przez powoda. Do podobnych wniosków należałoby dojść przy założeniu, że właściwym kursem, według którego miałyby następować ustalenie raty kredytu i jego rozliczenie, byłby średni kurs CHF ustalany przez Narodowy Bank Polski. Sąd wskazał, że pozwana miałaby zaległość w kwocie niższej niż wskazana w wypowiedzeniu umowy i nieprzekraczającej 200 CHF, zatem niższej niż jedna rata przypadająca do spłaty, zaś Bank nie wykazał, aby taka zaległość uprawniała go do wypowiedzenia umowy.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powodowego Banku, dzieląc ustalenia i oceny prawne Sądu Okręgowego. Dokonując wykładni § 12 umowy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej ze względu na niewystosowanie przez Bank

uprzedniego pisemnego wezwania pozwanej do zapłaty zaległej należności z tytułu rat i odsetek umownych pod rygorem wypowiedzenia umowy. Sąd zaaprobował także pogląd Sądu pierwszej instancji co do abuzywności § 9 umowy; uznał ponadto, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, że także § 2 i § 4 mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, ponieważ w umowie nie wskazano sposobu ustalania przez powodowy Bank kursu kupna waluty CHF, według którego nastąpiło wyliczenie kwoty kredytu wypłaconego pozwanej.

W skardze kasacyjnej, powód zarzucił naruszenie art. 49 w zw. z art. 51 k.p.c., art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> w zw. z art. 65 w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcia wymaga w pierwszej kolejności procesowy zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art.49 w zw. z art. 51 k.p.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie okoliczności, że sędziowie Sądu Apelacyjnego orzekający w sprawie - SSA B. S. (sprawozdawca) i SSA K. C. podlegali wyłączeniu od rozpoznania sprawy. Skarżący podniósł, że z opublikowanych w internecie oświadczeń majątkowych sporządzonych w marcu 2017 r. wynika, iż osoby te zaciągnęły kredyty hipoteczne indeksowane kursem franka szwajcarskiego, zachodzą więc, w ocenie powoda, uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności, wpisujące się w systematykę i aksjologię art. 49 k.p.c. Zdaniem skarżącego, wskazani sędziowie mieli obowiązek zawiadomienia Sądu Apelacyjnego o zachodzącej podstawie ich wyłączenia od rozpoznania niniejszej sprawy, polegającej na tym, że są stronami umów kredytu indeksowanych do franka szwajcarskiego, podobnych do umowy będącej przedmiotem sporu. Wydany przez nich wyrok, cyt. „sprzyjający pozwanemu kredytobiorcy”, jest elementem kształtującym linię orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczącą spraw „frankowych”, oddziaływującej na pozycje kredytodawców i kredytobiorców w podobnych sprawach sądowych. Uchybienie procesowe

polegające na niezłożeniu przez sędziów Sądu Apelacyjnego wspomnianych oświadczeń mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W odniesieniu do tych zarzutów należy przypomnieć, że gwarantowane w art. 45 Konstytucji prawo strony do bezstronnego sądu jest jedną z elementarnych zasad demokratycznego państwa prawnego; tę zasadę wyraża art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1); akcentuje jej znaczenie także Europejska Karta o Statucie Sędziów z 1998 r. Sędzią bezstronnym jest sędzia zdolny do obiektywnego rozpoznania sprawy w celu wydania sprawiedliwego wyroku, bez kierowania się jakimikolwiek uprzedzeniami lub względami pozamerytorycznymi, wolny od nacisków zewnętrznych i wewnętrznych emocji, konfliktów sumienia lub przekonań. Prawo do bezstronnego sądu i rzetelnego procesu (*fair trial*) gwarantowane jest w polskiej ustawie procesowej, między innymi, przez wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy z mocy ustawy (*iudex inhabilis* - art. 48 k.p.c.) oraz przez wyłączenie sędziego na podstawie postanowienia sądu w wyniku rozpoznania wniosku strony lub samego sędziego o jego wyłączenie (*iudex suspectus* - art. 49 k.p.c.).

Stosownie do art.49 k.p.c., niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Chodzi tu o istnienie bezpośrednich relacji o charakterze osobistym między sędzią i stronami postępowania, a także wszelkich innych okoliczności, które obiektywnie i rozumnie oceniane, mogą być źródłem uzasadnionych wątpliwości co do możliwości zachowania przez sędziego pełnego obiektywizmu przy rozstrzyganiu sporu między stronami. Instytucja wyłączenia sędziego, trwale związana z zasadą bezstronności i stanowiąca jeden z istotnych elementów niezawisłości, spełnia w procesie sądowym bardzo ważne funkcje; z jednej strony zapewnia obiektywizm orzekania oraz buduje społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, z drugiej natomiast zwalnia sędziego od rozwiązywania trudnych konfliktów sumienia (por. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CZ 13/07, niepubl. i z dnia 23 listopada 2011 r., III SO 9/11, niepubl.).

Stosownie do art. 50 § 1 k.p.c., wniosek o wyłączenie sędziego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa się toczy, uprawdopodobniając przyczyny wyłączenia, bezpośrednio po powzięciu informacji o przyczynie wyłączenia, aby zapobiec rozpoznaniu sprawy przez sędziego, w stosunku, do którego powstały uzasadnione wątpliwości. Zgodnie z art. 52 § 1 i 2 k.p.c., o wyłączeniu sędziego rozstrzyga sąd, w którym sprawa się toczy, a gdyby sąd ten nie mógł wydać postanowienia z powodu braku dostatecznej liczby sędziów - sąd nad nim przełożony. Postanowienie wydaje sąd w składzie trzech sędziów zawodowych po złożeniu wyjaśnienia przez sędziego, którego wniosek dotyczy. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

Wniosek o wyłączenie może złożyć także sam sędzia wyznaczony (wylosowany) do osądzenia konkretnej sprawy. Chodzi tu o okoliczności nieznane stronie (nie dostępne dla strony), które rozważone w sumieniu sędziego z punktu widzenia prawa oraz wiążących sędziego zasad etyki i ocenione przez niego, jako mogące wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, skutkują podjęciem przez sędziego decyzji o zawiadomieniu sądu o zachodzącej podstawie wyłączenia (art. 51 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie, powodowy Bank nie złożył wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) B. S. i K. C. z powołaniem się na argument, że są stronami umów kredytowych waloryzowanych do franka szwajcarskiego, przed wydaniem przez nich wyroku z dnia 16 stycznia 2018 r. Dopiero w skardze kasacyjnej powód wskazał na treść oświadczeń majątkowych tych sędziów z marca 2017 r. jako źródło powziętych wątpliwości co do bezstronności tych sędziów z argumentacją, że sędziowie ci „mogą być choćby potencjalnie zainteresowani pojawieniem się w obrocie prawnym wyroku sprzyjającego kredytobiorcom „frankowym”. Przytoczone w skardze argumenty, mające świadczyć o trafności tezy, że sędziowie ci powinni z własnej inicjatywy wyłączyć się od rozpoznania tej sprawy, a nie czyniąc tego, naruszyli art. 49 i 51 k.p.c. w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, są nieuzasadnione. Sędziowie są stronami

wielu stosunków zobowiązaniowych, uczestniczą w życiu publicznym, społecznym i gospodarczym na takich samych zasadach, jak inni obywatele; korzystają z dostępnych na rynku towarów i usług, w tym produktów bankowych, zawierając umowy kredytowe o różnym charakterze podobnie, jak inni konsumenci. Przyjęcie zatem ogólnego założenia, że sam fakt zaciągnięcia przez sędziego zobowiązania na podstawie umowy o kredyt denominowany (waloryzowany) do CHF powoduje z definicji, że nie jest on bezstronny i obiektywny oraz zobowiązuje go do wyłączenia się „z góry” od rozpoznania każdej, podobnej do niniejszej, sprawy zawisłej między kredytobiorcą i bankiem, prowadzi do konsekwencji szkodliwych zarówno z punktu widzenia sprawności i wydolności wymiaru sprawiedliwości, jak i szeroko pojmowanego interesu publicznego. W każdym przypadku powstania wątpliwości co do bezstronności konkretnego sędziego, będącego stroną „frankowej” umowy kredytowej, kwestie te powinny być wyjaśniane przede wszystkim na wniosek strony. W odniesieniu do realiów rozpatrywanej sprawy należy zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą, oświadczenia majątkowe sędziów dotyczące 2016 r. składane w terminie do dnia 30 kwietnia 2017 r. według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r., podlegały publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Sądu Apelacyjnego nie później niż do dnia 30 czerwca 2017 r., a więc przed wydaniem wyroku z dnia 16 stycznia 2018 r. W rozpoznawanej sprawie istniała zatem obiektywna możliwość złożenia przez powoda stosownego wniosku o wyłączenie wskazanych sędziów przed zakończeniem postępowania w Sądzie Apelacyjnym oraz poddania tego wniosku ocenie przez Sąd Apelacyjny w postępowaniu incydentalnym, z której to możliwości strona powodowa nie skorzystała. Zawarta w skardze teza skarżącego, że sędziowie Sądu Apelacyjnego powinni z własnej inicjatywy złożyć oświadczenia o ich wyłączeniu na podstawie art. 51 k.p.c., nie znajduje uzasadnienia w przytoczonych w skardze okolicznościach, albowiem nie wiadomo, jakiego rodzaju umowy, na jakich zasadach i z jakim bankiem osoby te zawarły. Czynienie zarzutu sędziom wymagałoby więc wykazania przez powoda, że sprzeniewierzyli się oni wiążącym ich zasadom etycznym, świadomie nie wyłączając się od orzekania w tej sprawie, mimo istnienia konfliktu interesów lub innych okoliczności



uzasadniających tezę, że nie są zdolni do bezstronnego osądzenia sporu, do czego nie ma żadnych przesłanek.

Przechodząc do kolejnych zarzutów kasacyjnych należy wskazać, że skarga trafnie podważa stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż nie doszło do rozwiązania umowy kredytowej ze względu na bezskuteczność oświadczenia Banku o wypowiedzeniu umowy, złożonego w piśmie z dnia 14 września 2015 r. Sąd stwierdził, że wezwanie do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy powinno być dokonane na piśmie (§ 12 ust. 1 umowy), a ewentualne rozmowy telefoniczne pracowników Banku z pozwaną nie zastępowały takiego pisma. W ocenie Sądu Najwyższego, ani umowa ani OWKM nie zawierają postanowień bezpośrednio uzależniających skuteczność wypowiedzenia umowy przez Bank od uprzedniego wystosowania do kredytobiorcy wyłącznie w formie odrębnego pisma, a nie w jakiegokolwiek innej formie komunikowania przyjętej i akceptowanej przez strony w czasie obowiązywania umowy (np. telefonicznie, sms-em, mailowo) wezwania do zapłaty zaległości po rygorem wypowiedzenia umowy. Paragraf 12 umowy przewiduje natomiast obowiązek Banku monitorowania stanu spłaty kredytu, informowania kredytobiorcy o istniejących zaległościach oraz wzywania go do spłaty zaległości po rygorem wypowiedzenia umowy. Z przedłożonych przez powoda stenogramów rozmów telefonicznych przeprowadzonych w 2015 r. przez pracowników Banku wynika, że w każdej rozmowie była ona informowana o stanie zadłużenia i wzywana do jego spłaty, w jednej z nich została wyraźnie uprzedzona o możliwości wypowiedzenia umowy z powodu tych zaległości. Paragraf 12 umowy ma niewątpliwie charakter gwarancyjny dla kredytobiorcy i zabezpiecza jego interes; uprzednie wezwania, które mogą, ale nie muszą mieć charakter odrębnych pism (w jednej z rozmów telefonicznych przewija się zresztą wątek, że pisemne wezwania wiążą się z obciążeniem pozwanej kolejnymi dodatkowymi kosztami, co jest dla niej niekorzystne), mają na celu bieżące informowanie klienta Banku o powstałych zaległościach i przeciwdziałanie sytuacji, w której klient zostałby nagle „zaskoczony” oświadczeniem Banku o wypowiedzeniu umowy kredytowej, z którym wiążą się doniosłe dla kontrahenta skutki. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, skoro pozwana była kilkakrotnie informowana przez Bank o zaległościach

w spłacie kredytu oraz wzywana do ich uregulowania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Nawet gdyby podzielić przedstawioną w uzasadnieniu wyroku wykładnię § 12 umowy dokonana przez Sądy obu instancji, to zasadny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny istotnie nie wziął pod uwagę, że sąd nie może, co do zasady, oddalić powództwa o zapłatę, jeżeli stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy wskazuje, że pozwany faktycznie nie zapłacił określonej zaległej należności uzasadniającej, w świetle łączącej strony umowy, jej wypowiedzenie, mimo upływu okresu wypowiedzenia oraz mimo wniesienia pozwu o zapłatę. Nie ma ustaleń, że bezpośrednio po doręczeniu pozwanej pisma z dnia 14 września 2015 r., zawierającego oświadczenie Banku o wypowiedzeniu umowy kredytowej z wyliczeniem wymagalnej wierzytelności, a przed wniesieniem pozwu w dniu 7 marca 2016 r., pozwana kwestionowała skuteczność tego wypowiedzenia ze względu na brak uprzedniego wezwania jej do zapłaty oraz by negocjowała następstwo wypowiedzenia w postaci wygaśnięcia łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, powołując się na określone i dające się zweryfikować w postępowaniu sądowym argumenty. W związku z tym należy uznać, że wypowiedzenie przez Bank umowy kredytu nie było niezgodne z umową oraz OWKM, znajdowało oparcie w ich postanowieniach oraz stanie faktycznym istniejącym w dniu 14 września 2015 r., w którym pozwana istotnie dopuściła się naruszenia umowy, nie uiszczając wymagalnej należności z tytułu rat i odsetek. W pisemnym wypowiedzeniu Bank wskazał, że zaległość ta, obliczona zgodnie z umową, wyniosła kwotę 857,45 CHF z tytułu przeterminowanego kapitału i kwotę 36,27 CHF z tytułu przeterminowanych odsetek. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że nawet przy przyjęciu odmiennego, maksymalnie korzystnego dla pozwanej sposobu ustalenia wysokości niespłaconego zadłużenia, to nadal to zadłużenie na dzień wypowiedzenia umowy istniało. Nie było zatem ani faktycznych ani prawnych podstaw do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że umowa kredytowa trwa, albowiem nie została skutecznie wypowiedziana przez Bank. Rozważania i wywody Sądu Apelacyjnego o istnieniu na dzień wypowiedzenia umowy „nadpłaty” ze strony pozwanej są niejasne, albowiem Sąd nie przedstawił sposobu wyliczenia przytoczonych kwot. Ma to istotne znaczenie dla wyniku sprawy, albowiem rozważania prawne

Sądu Apelacyjnego odnosiły się do stanu, w którym umowa kredytowa nadal obowiązuje, w związku z czym żądanie zwrotu niespłaconej części kredytu z odsetkami i innymi należnościami jest nieuzasadnione (por. k. 455 *verte act* sprawy). Już ta konstatacja uzasadniała uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skoro bowiem stosunek zobowiązaniowy między stronami ustał wskutek jego rozwiązania przez Bank, to powstaje kwestia prawidłowego sposobu rozliczenia roszczeń Banku z tytułu pobranego przez pozwaną i nie zwróconego przez nią kredytu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana przyznając, że spłacała kredyt jedynie do kwietnia 2015 r., skoncentrowała się głównie na kwestionowaniu wiarygodności i mocy dowodowej załączonego do pozwu wyciągu z ksiąg Banku, zarzucając, że jako dokument prywatny nie stanowi dowodu na istnienie i wysokość jej zadłużenia z tytułu kredytu. Zarzuciła ponadto, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne w § 2, § 4 i § 9 ze względu na to, że Bank jednostronnie zastrzegł dla siebie uprawnienie do ustalania kursu sprzedaży i kupna CHF we własnej tabeli kursów.

Sąd Apelacyjny stwierdził w uzasadnieniu, że ze względu na bezskuteczność oświadczenia Banku o wypowiedzenia umowy kredytowej, powództwo o zasądzenie niespłaconej jeszcze części kapitału i odsetek oraz innych należności zostało zasadnie oddalone przez Sąd pierwszej instancji. Rozważania Sądu Apelacyjnego należy zatem odnieść do sytuacji, w której stosunek umowny między stronami nie ustał, umowa nadal obowiązuje i mimo stwierdzenia przez Sąd abuzywności paragrafów 2, 4 i 9 (nie jest przy tym jasne, czy chodzi o eliminację tych postanowień umownych w całości czy w określonej części) może być nadal wykonywana. Wobec odmiennej oceny przez Sąd Najwyższy tej wobec przyjęcia, że oświadczenie Banku o wypowiedzeniu było skuteczne i doszło do rozwiązania umowy, zresztą początkowo niekwestionowanego przez pozwaną (a przynajmniej brak ustaleń w tym przedmiocie), aktualizuje się potrzeba ponownego rozważenia przez Sąd Apelacyjny wszystkich ustalonych faktów, przedstawionych przez strony, argumentów oraz zarzutów apelacji.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

